

# KRONIKA KUPIECKA

## Usunąć żydów-lekarzy z Ubezpieczalni Odżydzić samorząd gospodarczy Uchwały Związku Polskiego w Sosnowcu

Na dorocznym Walnym Zebraniu Związku Polskiego w Sosnowcu, które odbyło się 25 b. m. referat p. t. „Dążenia do realizacji programu antyżydowskiego w drodze ustawodawczej” wygłosił p. mec. Kuchta. Prelegent w zrozumiałych i jasnych słowach omówił dwa projekty ustaw zgłoszonych do Sejmu, a mianowicie: postów Stocha i Kieńcia. P. mec. Kuchta porównując dwa plany rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce, daje pierwszeństwo projektowi postów Stocha, uważając go za bardziej jasny i korzystny dla narodu polskiego.

W referacie swoim, p. mec. Kuchta podkreślił konieczność usunięcia elementu żydowskiego z pasa granicznego, oraz ze służby wojakowej, jako pierwiastka szkodliwego i niebezpiecznego dla całości Państwa Polskiego.

Postulaty wysuwane w prelekcji przyjmowane były gorącymi oklaskami przez słuchaczy, którzy w liczbie przeszło 300 osób zebrał się w lokalu Stow. Techników.

Po zakończonym referacie wykonała się dyskusja w której wyrażano poglądy, iż dla rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce konieczne jest wytworzenie dla żydów takich warunków istnienia, iżby sami nie chcieli u nas mieszkać. Przy istniejącym obecnie stanie rzeczy, żydzi zainstalowani u nas, nie wyemigrują nigdy, a obcy, usuwani z krajów ościennych będą traktować Polskę, jako ziemię obiecaną, i przyjeżdżać gromadzić, co czynią obecnie z powodzeniem.

W wyniku referatu i dyskusji, uczestnicy Walnego Zebrania przyjęli następującą rezolucję: „Walne Zebranie Związku Polskiego po wysłuchaniu referatu p. t. „Dążenia do realizacji programu antyżydowskiego w drodze ustawodawczej”, wygłoszonego przez p. mec. Kuchtę, uchwała zwrócić się do rządu i ciała ustawodawczego o przeprowadzenie w jaknajkrótszym czasie na drodze ustawodawczej rozwiązania kwestii żydowskiej przez uchwalenie ustawy:

APARACIK  
DO PODNOSZENIA  
OCZEK



którym w ciągu minuty można podnieść najdalej opuszczone oczko.  
CENA 3 ZŁ.

Sklepy: **Z. RÓŻYCKI**  
Marżałowska 82, 6-to Krzyska 19

1) unieważniającej akty nadania obywatelstwa, udzielone osobom wyznania mojżeszowego po dacie 11. XI. 1918 r., 2) ustalającej, że żydami w rozumieniu ustaw pozbawiających ich prawa wyborczych i wyboru do ciał ustawodawczych, samorządowych, gospodarczych i t. p. i prawa wykonywania zawodu, są ci wszyscy, którzy w dacie 11. XI. 1918 r. byli zapisani w księgach stanu cywilnego, jako wyznający religię mojżeszową, z tym zastrzeżeniem, że zmiana religii mojżeszowej po tej dacie nie ma wpływu na zmianę charakteru praw tych osób”.

W drugiej części zebrania p. Adam Borowski — prezes Związku Polskiego zapoznał słuchaczy z rocznym sprawozdaniem prac oraz programem na rok bieżący. Jednocześnie odczytał szereg podziękowań dla instytucji i organizacji, które swoją współpracą i życzliwym ustosunkowaniem się do akcji Związku Polskiego, znacznie ułatwiają pracę.

Następnie odczytano wnioski, które zostały przyjęte głośnie oklaskami przez zgromadzenie. Są one następujące — Walne Zebranie Związku Polskiego w Sosnowcu postanawia:

1) Wobec alarmujących wiadomości o epidemii tyfusu brzuszowego na terenie Będzina, jak i w innych miejscowościach woj. kieleckiego, szerzonej jedynie przez żydów, zwrócić się do Dyrekcji P. K. P. i Zarządu Tramwajów Elektrycznych, by w imię bezpieczeństwa ludności polskiej i uchronienia setek młodzieży szkolnej od skutków niechlujstwa żydowskiego, wprowadziły osobne wagony dla żydów. Zarządzenie tego rodzaju zapobiegnie rozprzestrzenianiu się groźnej choroby i ułatwi jednocześnie akcję sanitarną miejscowym władzom.

2) napiętnować tych wszystkich

### Z Międzynarodowej Izby Handlowej

Na terenie Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu odbyło się zebranie w celu omówienia zagadnień dystrybucji i sprzedaży. Obecnych było 34 delegatów z 11 państw. Z Polski byli pp. dyr. Jakubowski i Chodorowski, radcy Izby P. - H. w Warszawie.

### Rozwój kas bezprocentowych

W woj. kieleckim czynnych jest obecnie 57 kas bezprocentowego kredytu dla rzemieślników chrześcijan. Poza tym w stadium organizacji znajduje się jeszcze kilkanaście takich kas. Szybki rozwój tych pożytecznych placówek hamowany jest przede wszystkim brakiem odpowiednich kredytów.

kich, co kupują u żydów przez zerwanie z nimi stosunków towarzyskich.

3) wychodząc z założenia, iż zdrowie jest jednym z najcenniejszych skarbów człowieka, a chcąc je mieć, trzeba się leczyć, co związane jest z zaufaniem do lekarza, domagać się zwolnienia lekarzy - żydów z Ubezpieczalni Społecznej i Zarządu m. Sosnowca, gdyż do nich Polacy nie mogą mieć zaufania.

4) domagać się cofnięcia subsydium dla żydów przez Zarząd m. Sosnowca i przeznaczenia ich dla Polaków.

5) żądać odżydzenia Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

6) współdziałać z władzami w wykrywaniu żydów - przemysłników, którzy mają być bezwzględnie wysiedlani z pasa granicznego.

7) zaapelować do kupców polskich, aby nie kupowali towarów żydowskich oraz aby informowali o pochodzeniu towarów sprzedawanych; zaapelować do hurtowni chrześcijańskich w Sosnowcu, aby nie kupowały towarów u żydów.

8) Walne Zebranie zmuszone jest zwrócić uwagę Dyrekcji Gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu na niestosowność wstawienia do konkursu deklamatorskiego wierszy Tuwima, oraz

9) zwrócić się z apelem do Starostwa Grodzkiego w Sosnowcu, by nie zezwalało na tego rodzaju odczyty, jak odczyt Zegadłowicza, który miał w swoim czasie miejsce w Sosnowcu.

**HERBATA „Z KOPERNIKIEM”**  
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą  
**A. DŁUGOCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S. A.**  
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119  
Jest najlepszym źródłem zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

#### OBRADE DETALISTÓW W POZNANIU

Zrzeszenie Detalistów Branży Kolonialnej w Poznaniu obradowało ostatnio przy udziale około 500 członków. Na zebraniu omawiano sprawę zrywania podatku: dochodowego i obrotowego. Prezydium zawiadomiło dalej, że na dobrej drodze znajduje się sprawa utworzenia pożytkowej kasy bezprocentowej. Poza tym mówiono o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w szczególności o konieczności zlikwidowania handlu ulicznego i handlu domokrajnego po urzędach.

#### ZE SKULSKA

W dniu 8 ub. m. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Skulsku, któremu przewodniczył p. prezes St. Libner.

Po sprawozdaniach i udzieleniu zarządów absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu w składzie p. Br. Rybicki — prezes, p. D. Błaszczak — zastępca prezesa oraz pp. I. Gnacy Chwałczak, M. Wypychowski, K. Pancer.

#### ZE ŚRODY

W dniu 15 b. m. o godz. 20-ej w

## Kupiectwo pomorskie dyskutuje nad ważnymi problemami

Problemy kształcenia zawodowego zajmują w pracach Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu czołowe miejsce.

Jako odpowiednik utworzonego przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupieckiego Polskiego w Warszawie Instytutu wiedzy kupieckiej i kształcenia zawodowego — zorganizowano przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu specjalny Wydział Instytutu Wiedzy Kupieckiej. Wydział prowadzący prace powołał swoje delegatury w następujących ośrodkach na Pomorzu: Brodnica, Bydgoszcz, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Chojnice, Tczew, Toruń, Włocławek, Kościerzyna.

Pierwszą pracą przeprowadzaną przez Wydział na szeroką skalę są wieczory dyskusyjne dla kupiectwa. Wieczory dyskusyjne obejmują omówienie kilku najważniejszych zagadnień z dziedziny

ny handlu.

W przyszłych latach wieczory dyskusyjne będą kontynuowane przy czym cykl wieczorów dyskusyjnych obejmować będą szczegółowe omówienie zawsze jednego tylko problemu.

Tegoroczne wieczory dyskusyjne wywołały żywe zainteresowanie wśród kupiectwa pomorskiego ze względu na ciekawe tematy będące przedmiotem wykładów.

Niestety warunki, na jakich Wydział Instytutu organizuje wieczory dyskusyjne, u-

możliwiają każdemu kupcowi udział w dyskusjach. Każdy uczestnik wieczorów dyskusyjnych ma sposobność przygotować się odpowiednio do dyskusji, gdyż treść referatu zostanie każdemu dostarczona w formie 5 książeczek, ujmujących w sposób popularny przedmioty wieczorów dyskusyjnych.

Zgłoszenia uczestników, chcących jeszcze wziąć udział w wieczorach dyskusyjnych, przyjmują zarządy poszczególnych towarzystw kupieckich.

### Godna poparcia Inicjatywa

## Dom Kupca Polskiego ma stanąć w Warszawie

Koło Kupców Winno - Kolonialnych przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. wystąpiło z inicjatywą przystąpienia do zbierania funduszy na budowę „Domu Kupca Polskiego”.

W projektach inicjatorów „Dom Kupca Polskiego” winien skoncentrować życie organizacyjne kupiectwa chrześcijańskiego, oraz stać się ośrodkiem życia kulturalnego i zawodowego kupiectwa.

Inicjatywa ta spotkała się z b. życzliwym przyjęciem ze strony

pozostałych kół branżowych Centr. Zw. Detal. Kup. Ch. R. P. W tych dniach odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Domu Kupca Polskiego, który ukonstytuował się.

Na przewodniczącego powołano prezesa Rady Związku p. Wiktor Horwata.

Poza tym powołano kilka komisji, m. in. komisję zbioru materiałów, która ma za zadanie zorganizowanie w kilkunastu punktach Warszawy, zbiórki odpadów szpachu, kapsli butelkowych i t. p.

## Konferencje sprzedażowe dla branży włókienniczej

Przed kilkoma dniami nastąpiło otwarcie kursu pod nazwą „Konferencje sprzedażowe” zorganizowanego przez Koło Kupców Głęzi Włókienniczej przy Stow. Kupców Polskich.

Kurs otworzył prezes Koła p. Tomaszewski, a następnie dyrektor Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej p. Wł. Cwikiel wygłosił wykład inauguracyjny, zaznając, że kurs ma na celu, aby z celami, metodą i programem kursu.

Warto zauważyć, że liczba słuchaczy kursu przekroczyła pierwotnie ustaloną liczbę, przy tym tylko część osób zgłaszających się poza przewidzianym kontyngentem mogła być na kurs przyjęta. Na kurs uczęszcza o-bok sprzedawców sklepowych także kilku poważnych kupców i właścicieli sklepów włókienniczych. Świadczy to zarówno o wysokim poziomie kursu, jak i o zrozumieniu tej inicjatywy przez kupiectwo branży włókienniczej.

## Kursy kupieckie w miastach i m. asteczkach

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej prowadzi ostatnio bardzo ruchliwą działalność, organizując szereg kursów i odczytów w rozmaitych miastach i miasteczkach, szczególnie zaś tam, gdzie handel polski wykazuje wyraźną prężność i dąży do zorganizowania się.

W dniu 29 stycznia dyrektor Instytutu p. Wł. Cwikiel wygłosił odczyt w Sochaczewie, 12 i 19 lutego odbędzie się kurs kupiecki w Koniepoli, zaś 19 i 26 w Płońsku.

## Handel i drobny przemysł interesują się C. O. P.-em

W ostatnim czasie dało się zauważyć w sferach drobnego przemysłu i handlu silne zainteresowanie C. O. P.

Do ekspozytury Izby Przemysłowo - Handlowej w Rzeszowie zgłosiło się do dnia 28 stycznia 80 osób, chcących założyć sklepy

oraz 160 osób, pragnących na terenie COP utworzyć warsztaty przemysłowe. Wśród sklepów przeważają spożywcze i galanterijne. Wśród warsztatów — zakłady stolarskie, ślusarskie, instalacyjne, elektryczne i kanalizacyjne.

Zgłaszający się rozporządzają przeważnie kapitałem od 2 — 60 tys. zł., przy czym rzemieślnicy dysponują gotowymi eksponatami.

Dla KASZĄCYCH I OSŁABIANYCH  
**LELIWA** i Ekstrakt  
Do nabycia w aptekach i drog.

## Skorowidz firm polskich

W dążeniu do stworzenia nowego i wyczerpującego źródła informacji o czysto polskim przemysle i handlu hurtownym, podjęto w Poznaniu wydawnictwo „Skorowidza Firm Polskich”.

Do Komitetu Redakcyjnego wchodzi: Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, Związek Polski i Związek Obrony Przemysłu Polskiego. Przemysłowcy i hurtownicy polscy z całego kraju proszeni są nadsyłać swe ogłoszenia do Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1.

J. F. WITTKOP

36)

## NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Daj Boże! Bo coraz częściej mam nieprzyjemne uczucie, że jestem zeschniętym liściem, który wiatr zerwał z drzewa i niesie, gdzie mu się spodoba... Dość tej tułaczki, już tu mi siedzi — wskazał na gardło. — W Afryce Południowej pracowałem na polach diamentowych, w Nowym Jorku byłem portierem nocnym, w dzień chodziłem na wykłady do wyższej szkoły ogrodnictwa... w Buenos Aires prowadziłem taksówkę. I tak siedem lat minęło! Kawał czasu... Kilka razy byłem u celu, ale wszystko się urywało w ostatnim momencie i musiałem znów zaczynać od początku. Nie chcę się chwalić, myślę jednak, że na moim miejscu wielu ludzi dawno dałoby spokój. Pod-

czas tej wędrówki zebrałem piękną kolekcję twarzy. Niestety, zginęła w pożarze.

— Teraz rozumiem — wtrącił Soederlund. — Pan uprawia rodzaj fotografowania z amatorską.

— Nawet z namietnością! — podchwycił Kols. — Nic mnie tak nie zaciekawia, jak charakterystyczne twarze i historia życia tych ludzi. Te rzeczy pociągają mnie znacznie więcej niż nowe kraje... ale wie pan, Lotwa jest bardzo piękna, no i siedem lat też nie żart! A tu za dwa dni upływa termin!

— Zarobi pan na innych zdjęciach — powiedział Soederlund.

— Nie, panie Brown, takie zamówienie trafia się raz na parę lat. Reszta to drobiazg. Tyle, że człowiek może się ubrać przyzwoicie, nie chodzi głodny i ma dach nad głową. Jeśli znajdę twarz potrzebną dla fabryki mydła, wypłynę wkrótce na szersze wody. Będę sam sobie panem.

— A jeśli nie? — zapytał Soederlund.

— No, to jeszcze raz spróbuję szczęścia. W innej branży, oczywiście.

— Widzę, że pan ma bogaty wybór.

— Mam, panie Brown, tego mi nie brakuje, dzięki Bogu. Tak się dziwniełożyło, że znam się

na wielu rzeczach, z wyjątkiem prawa, które właśnie studiowałem. Ojciec był rozgoryczony, że nie wstąpiłem na służbę państwową albo nie poszedłem na aplikanta do któregoś z adwokatów w Liepaj... tak się nazywa po łotewsku Libawa. Ale ja czułem organiczny wstręt do aktów, paragrafów i różnych przepisów. Wyruszyłem w świat. Ojciec gniewał się, tłumaczył, lecz ja się uparłem — u nas to jest rodzinne... Więc pan rozumie, panie Brown, że nie mogę wrócić do domu bez pieniędzy. Podczas wędrówki nauczyłem się wielu rzeczy, znacznie przyjemniejszych od kodeksów. Na przykład, studiowałem poważnie ogrodnictwo i hodowlę kwiatów. U nas w tej dziedzinie jest dużo do zrobienia, trzeba tylko mieć trochę gotówki.

Zaczęli rozmawiać o kwiatach. Ten temat zaciekawił w wysokim stopniu Soederlunda. Bardzo lubił kwiaty i bawił w swojej willi w Sorrento, co dzień spędzał parę godzin w ogrodzie ze szpadlem, z sekatorem i z rozpylaczem do tępienia mszyc. Z osobliwą przyjemnością gawędził z Kolssem, zdumiony jego gruntowną wiedzą w tym kierunku.

(D. c. n.).